



Putin poucza świat

Polityka - Świat

CZWARTEK, 03 WRZEŚNIA 2009 15:18

ŹRÓDŁO/AUTOR WOLNA POLSKA



Przemówienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego wygłoszone 1 września na Westerplatte mogło być źródłem satysfakcji dla tej części polskiego społeczeństwa, której mówią coś jeszcze takie słowa jak honor, godność, odwaga i poczucie odpowiedzialności. Z wystąpieniem współgrało przemówienie premiera Donalda Tuska, narracyjnie ciekawe i autentyczne, w którym padły nazwysymbole: Piaśnica, Stuthoff, miejsca męczeństwa nie tylko Polaków. Prezydent mówił o rzeczach bliskich naszej najlepszej tradycji i kulturze; służbie prawdzie, wartościach chrześcijańskich, umiłowaniu wolności, patriotyzmie. Doszukiwanie

się przez wicepremiera Grzegorza Schetynę "kontrowersyjności" w zestawieniu holokaustu z Katyniem, porównania, jakiego dokonał prezydent w swoim przemówieniu, świadczy, że jest i u nas część społeczeństwa, która z trudem pojmuje podstawowe pojęcia. Zestawienie w jednej linii holokaustu i Katynia nie podoba się także niektórym środowiskom żydowskim. Było ono jednak jak najbardziej uprawnione. Niemiecka, nazistowska nienawiść do Żydów za wszystkie były i przyszłe kłęski narodu niemieckiego oraz sowiecka nienawiść do polskich oficerów za kłęskę Rosji w wojnie 1920 roku były głównym powodem i usprawiedliwieniem do mordowania jednych i drugich.

Nie musiały paść z ust prezydenta słowa o "błędzie", a nawet o naszym "grzechu", w kontekście zajęcia przez polskie wojska we wrześniu 1938 roku Zaolzia. Tę część Śląska Cieszyńskiego, zamieszkałą przez większość polską, zagarnęli Czesi siłą wbrew pokojowym porozumieniom w 1919 roku. Zaolzie należało się Polsce, lecz faktem jest, że okoliczności i czas, w jakim dokonał się powrót tych ziem do Polski, były błędem, co podkreślił Lech Kaczyński. Niemcy wykorzystali ten fakt propagandowo, a wobec międzynarodowej opinii publicznej nie byli już jedynymi, którzy zaanektowali Czechosłowację. Po 70 latach ten "polski grzech" miał nam okazję wytknąć premier Rosji Władimir Putin, stawiając znak równości między tym wydarzeniem a agresją sowiecką na Polskę 17 września 1939 roku. Tę obronę przez atak powstrzymały jednak słowa Lecha Kaczyńskiego, że Polska nie boi się przyznać do własnych błędów.

Zgodnie z przewidywaniami Władimir Putin nie przeprosił Polaków za wrześniową agresję. Wspomniał o układzie Ribbentrop - Mołotow, ale również o traktacie wersalskim jako o prąźródle niemieckiego nazizmu. Tym samym odsłonił istotę niemiecko-rosyjskiego zblżenia, gdyż porządek wersalski był w tym samym stopniu dla Niemców, jak i dla Rosjan nie do zaakceptowania. To w naturalny sposób zblżyło do siebie oba państwa, które straciły na międzynarodowym, imperialnym znaczeniu. Obie dyktatury, brunatna i czerwona, nie potrafiły pogodzić się z istnieniem odrodzonej Polski, nazywając nas "bękartem traktatu wersalskiego". I tu dochodzimy do sedna rosyjskiej polityki historycznej, która źródła zaś poszukuje wszędzie, tylko nie u siebie.

Rosja Putina, ilekroć mowa jest o II wojnie światowej, przedstawia się wyłącznie jako ofiara faszyzmu i jej główny pogromca, nigdy zaś jako kraj współodpowiedzialny za rozpętanie wojny z Hitlerem. Temu celowi służy od lat wyliczanka strat, jakie poniósł ZSRS. I tak też było podczas uroczystości na Westerplatte. Putin przypomniał, że w walkach o Gdańsk zginęło ponad 53 tysiące żołnierzy Armii Czerwonej, a w całej wojnie aż 600 tysięcy i że połowa z 50 milionów ofiar wojny to Rosjanie. To najprawdopodobniej smutna, tragiczna prawda, ale wymagająca komentarza oraz postawienia pytań, ponieważ w imieniu samych pokrzywdzonych, skoro nie chcą sobie ich zadać. Skąd tyle ofiar? Zestawmy dane. Polska - około 6 milionów ofiar, co w zestawieniu z liczbą ludności daje największy współczynnik strat; Jugosławia - 1 milion 900 tysięcy zabitych; Francja - pół miliona; Wielka Brytania - ponad 600 tysięcy zabitych; Stany Zjednoczone - zaangażowane w wojnę na wszystkich frontach, także na Dalekim Wschodzie, straciły 300 tysięcy żołnierzy; Czechosłowacja - 215 tysięcy; Niemcy, główny agresor zaangażowany na wszystkich frontach II wojny światowej w Europie, straciły 10 milionów ludzi; Włochy - 900 tysięcy; Japonia - półtora miliona zabitych (tylko wojskowych); Węgry - 420 tysięcy; Rumunia - 215 tysięcy zabitych.

A Związek Radziecki? Jak powiedział Putin, połowa z 50 milionów ofiar, czyli 25 milionów, to zabici Rosjanie; zamordowani żołnierze i ludność cywilna. Czyli zginęło ponad dwukrotnie więcej Rosjan niż Niemców. Ile zatem zginęło żołnierzy Armii Czerwonej, a ile ludności cywilnej? Rosyjskie opracowania naukowe, w tym słynna "Wielkaja

ZOBACZ RÓWNIEŻ

- [Czy ojczyzna może zająć miejsce Boga?](#)
- [Film politycznie zaangażowany - czyli kto wyłożył pieniądze?](#)
- [INKWIZYCJA - mity i prawda](#)
- [Inny obraz kibica](#)
- [Prawdziwy obraz islamu i zasada wzajemności](#)

NAJNOWSZE

- [Powrót Wyklętych - dziś Ich święto](#)
- [Czas Apokalipsy 1914 -1918](#)
- [Rok gorących stołków](#)
- [I Konferencja Antykorupcyjna](#)
- [Daniel Czapiewski nie żyje](#)
- [Tusk miał Milewskiego i sztab zaufanych sędziów](#)
- [Polonia Christiana: Śpiochy w trupie czaszki, rajstópki z trumnami](#)

NAJNOWSZE HUMOR

- [Hit internetu. Amerykańscy dyplomaci i ich potyczki z językiem polskim. Zobacz video](#)
- [Szczur na Lachy](#)
- [Wiec „POparcia” dla ACTA i Tuska](#)
- [Nowa Platforma Obywatelska – już żyło się lepiej...](#)
- [Nowe pismo satyryczne wkrótce w kioskach!, fot. pinezki.eu](#)
- [7 cudów Gierka a 7 cudów Tuska](#)

NAJPOPULARNIEJSZE

- [Gieorgij Gordin, komentarz z Rosji, W zabójstwie Kaczyńskiego widać styl Putina](#)
- [To mógł być zamach. Największe wątpliwości. Zaktualizowana wersja.](#)
- [aPOLityczni dziennikarze](#)
- [7 cudów Gierka a 7 cudów Tuska](#)
- [Włoski uczony oburzony skandalicznym postępowaniem homo-ideologii](#)
- [Dzieci komuny - "Czerwone dynastie" III RP \(część 1\)](#)
- [Libia: to koniec Kaddafiego](#)
- [Zdjęcie z Putinem, które pograży Tuska?](#)
- [Świadectwo nawróconej modelki: Byłam w piekle](#)
- [Kryza i bajer](#)
- [Rok gorących stołków](#)

PUBLICYSTYKA

- [23 Kwi, 2013](#) [Czy Putin wypowiedział wojnę Am](#)
- [26 Mar, 2013](#) [By kumplom żyło się lepiej](#)
- [5 Mar, 2013](#) [Jaka opozycja](#)
- [2 Mar, 2013](#) [Kryza i bajer](#)
- [14 Lut, 2013](#) [Gursztyn: Dramat i beznadzieja](#)

Otieczestwiennaja Wajna", podają tak różne i zawsze mocno szacunkowe dane, że liczba zabitych na frontach II wojny światowej żołnierzy radzieckich (w tym jeńców) mieści się między 8,5 miliona a 10 milionów. Jeżeli zatem równa jest ona liczbie wszystkich zabitych Niemców (żołnierzy i ludności cywilnej), to straty ludności cywilnej w Rosji mogą wynosić nawet 15 milionów ludzi. Jeśli to jest prawda, to czy były Związek Radziecki, a obecna Rosja, nadal może z takim uporem podtrzymywać i usilnie budować największy ze swoich mitów - mit o wielkim zwycięstwie?

Kluczem do odpowiedzi na te pytania jest sowiecki system władzy państwowej, który jak przed wiekami, nie liczył się z własnym narodem. W znanym, nie tylko zresztą w Rosji, powiedzeniu: "U nas ludziemno", kryje się ten szczególny, sowiecki stosunek władzy do zwykłego człowieka, a zarazem swojego obywatela, którym nigdy w pełni nie mógł nim zostać, zawsze pozbawiony naturalnych, należnych mu praw i wolności. Doskonałą ilustracją tej tezy jest los porucznika Gawryłowa, który będąc ciężko ranny, wręcz w heroiczny sposób odparował niemiecki szturm Brześćcia w czerwcu 1941 roku. Zyskał tym u przeciwnika takie uznanie, że umieszczono go w szpitalu, a po podleczeniu trafił do jenieckiego obozu. Po powrocie do domu w maju 1945 zrobiono mu pokazowy proces, po którym jako dezertera wysłano na lata do gółagu.

Jak pisze w swojej doskonałej książce Catherine Merridale "Wojna Iwana", takich jak on, niesłusznie oskarżonych i osadzonych w łagrach żołnierzy radzieckich, było ponad 1 milion 800 tysięcy. Z 5,5 miliona byłych żołnierzy Armii Czerwonej, którzy powrócili po wojnie do ojczyzny, ponad 1 milion rozstrzelano lub wywieziono do obozów.

Autorka słusznie zauważa, że zwycięstwo Rosji polegało na pokonaniu Niemiec, ale nie na oswobodzeniu Rosji. Dziś władcy współczesnej Rosji mówią światu, co jest moralne, a co nie.

Do tej pory jednak nie potrafili zebrać szczątków swoich żołnierzy z pól bitewnych i postawić im mogił. Postawili zaś bezimienne pomniki "ku chwale". I w tym też zawiera się sowiecki stosunek do człowieka i prawdy.

Wojciech Reszczyński

 [Prześlij na e-mail](#)  [Dodaj do](#)  [Dodaj do ulubionych](#)

Śledź(0)

 [Adres śledzenia tego komentarza](#)

Komentarze (0)



Napisz komentarz

Twoje Imię

Twój Komentarz



Wyślij komentarz także na mój e-mail (tylko zarejestrowani użytkownicy)

[mniejsze](#) | [większe](#)

Przeczytałem i akceptuję [Zasady użytkowania](#).

DODAJ KOMENTARZ

PODGLĄD

[buy kamagra](#)

Wszelkie prawa zastrzeżone © Wolna Polska | prawdziwe informacje | Kontakt: kontakt@wolnapolska.pl

[Aktualności](#) | [Antykultura](#) | [Antypolonizm](#) | [Artykuły](#) | [Blogi](#) | [Ekologia, zdrowie](#) | [Etyka](#) | [Felietony](#) | [Galeria, rysunki](#) | [Gorące tematy](#) | [Gospodarka](#) | [Historia](#) | [Katyń II](#) | [Kościół](#) | [Kultura](#) | [Opinie](#) | [Opowiadania](#) | [Polska](#) | [Satyra](#) | [Sport](#) | [Świat](#) | [Twórczość](#) | [Wiara](#) | [Wideo, muzyka](#) | [Wielcy](#) | [Wywiady](#) |